

Echo

LUBONIA



**STOWARZYSZENIE
LUDZI DOBREJ WOLI
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO**



Stowarzyszenie Społecznego Funduszu „Ludzi Dobrej Woli” działa w Luboniu od 1993 roku. Prowadzi jadalnię dla osób najuboższych (w budynku bezpłatnie udostępnionym przez parafię św. Jana Bosko, przy ul. Jagielly 13), organizuje akcje charytatywne na rzecz najsłabszych ekonomicznie mieszkańców Lubonia i osób bezdomnych. Ze stolówki korzystać może każdy, komu bieda zajrzała w oczy. Stowarzyszenie szczególnie troszczy się o dzieci, które same nie mogą poradzić sobie z ubóstwem. Jadalnia funkcjonuje dzięki ofiarności osób prywatnych i firm, a także dzięki pomocy władz miasta. W lipcu br. Stowarzyszenie SF Ludzi Dobrej Woli w Luboniu - zostało Organizacją Pożytku Publicznego, oficjalnie zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Stowarzyszeń.

**MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY**
e-mail: imipress@op.pl
**PRZYJMujemy
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY**

W NUMERZE:

- **AUTOGRAFY GWIAZD
Z DNI LUBONIA**
- **KTO ZASŁUŻYŁ
NA MEDAL?**
- **90 LAT W LUBONIU
(JUBILEUSZ
ZAKŁADÓW
CHEMICZNYCH)**

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

**PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19**

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

**PRZY ZAKUPIE OKULARÓW BADANIE
OKULISTYCZNE GRATIS**

PROMOCJA - OPRAWY METALOWE OD 65 ZŁ

**10% RABATU DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW**



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



KONSTRUKCJE STALOWE

SPAWANIE ALUMINIUM

ZAPRASZAMY: 7 - 15

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA



**PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY**



SERWIS

STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60

POMOC DROGOWA
czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00. sobota 8.00 - 14.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

IRENA FOJT

DYREKTOR GIMNAZJUM NR 2 W LUBONIU W ENCYKLOPEDII ZNANYCH POLEK I POLAKÓW

W tegorocznej edycji encyklopedii biograficznej z życiorysami znanych Polek i Polaków (WHO IS WHO W POLSCE) opublikowano biogram pani Ireny Fojt, kobiety-dyrektora i menadżera oświaty, znakomicie zarządzającej Gimnazjum nr 2 w Luboniu. To czwarta z kolei osoba związana z naszym miastem (po Burmistrzu Lubonia- Włodzimierzu Kaczmarku, lekarzu rodzinnym- Romualdzie Klauzińskim i dyrektorze przedsiębiorstwa „Lubanta”- Januszu Kołodziejczyk), której życiorys znalazł się wśród grona znaczących polskich osobistości. Irena Fojt jest pedagogiem z wykształcenia i powołania. Tuż po studiach uniwersyteckich w Poznaniu wybrała Luboń, jako miejsce swojej pracy zawodowej. W Luboniu zdobywała doświadczenie nauczycielskie i awanse zawodowe, ze stanowiskiem dyrektorskim

włącznie. Dziś pani Dyrektor delikatną kobiecą dłonią zdecydowanie utrzymuje w swojej szkole wysoki poziom nauczania, potwierdzany testami

sprawdzającymi, których wyniki od kilku lat są najlepsze w Powiecie Poznańskim i plasują się w czołówce Województwa Wielkopolskiego. Wszyscy młodzi lubonianie, którzy mieli okazję być uczniami Gimnazjum nr 2 w Luboniu są jej za to wdzięczni! To również główny powód, dla którego jej życiorys znalazł się w prestiżowej encyklopedii biograficznej. Serdecznie gratulujemy!

Redakcja

*Dyrektor
Irena Fojt*



90 lat temu, we wsi Luboń, w pobliżu istniejących już fabryk przetwarzających płody rolne, powstały nowoczesne zakłady chemiczne, produkujące nawozy sztuczne. Fabrykę zbudowano znacznym kosztem a inwestorem był niemiecki fabrykant żydowskiego pochodzenia- Moritz Milch (właściciel fabryki superfosfatu w Poznaniu).Milch chciał być potentatem, dlatego nie żałował pieniędzy i zamówił projekt zakładów u słynnego architekta Hansa Poelziga. Na pustym dotąd obszarze nadwarciańskim, poczynawszy od 1908r.,szybko powstawał mały port rzeczny, wielkie hale fabryczne i bocznic kolejowa. Nowa fabryka Milcha zajęła aż 58 hektarów. Surowce do produkcji nawozów fosforowych sprowadzano z Florydy, Afryki Północnej i Hiszpanii. Nawozy sprzedawano na miejscu, w Wielkopolsce. Do końca 1914 r. wzniesiono pod nadzorem Poelziga główne hale fabryczne, warsztaty remontowe, budynek socjalny, administracyjny i osiedle dla kadry

ZAKŁADY CHEMICZNE OD 90 LAT

NA TERENIE LUBONIA

inżynierskiej. (To ostatnie, ze względu na uciążliwość produkcyjne, w odpowiedniej odległości od właściwej fabryki.) W czasie I wojny światowej Moritz Milch źle zasłużył się Polakom i z tego powodu, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zmuszony został (nakazem) do opuszczenia naszego kraju. Fabryka w Luboniu została wykupiona przez polskich przemysłowców, skupionych w koncernie dr Romana Maya. Od początku swego istnienia zakłady chemiczne dawały pracę mieszkańcom okolicznych miejscowości. (Tym, którzy dziś się na nie krzywią przypominamy, że najpierw zbudowano nad Wartą zakłady chemiczne, a dopiero później w pobliżu zaczęli osiedlać się ludzie! Istnienie tej fabryki - obok zakładów ziemniaczanych- było jedną

z przyczyn administracyjnego utworzenia miasta Luboń!) Zawilość losów z czasem symbolicznie odbiła się w potocznie używanych określeniach fabryki. Już po nacjonalizacji, przeprowadzonej po 1945 roku, na pytanie: „gdzie pracujesz?” skierowane do robotnika, można było usłyszeć trzy różne odpowiedzi: : „u Milcha”, „u Maya”, lub „w Fosforach”. Dzisiaj stara fabryka chemiczna znów znajduje się w prywatnych rękach (po zmianach ustrojowych i przekształceniach własnościowych w Polsce, po 1990 r.). Od 2002 r. nosi nazwę „Luboń”, promując nasze miasto w kraju i poza jego granicami. W 2004 roku, w swoje 90-te urodziny Zakłady Chemiczne „Luboń” sp. z o. o. zajęły 79 miejsce (w rankingu Businessman Magazine) wśród 100 najcenniejszych firm prywatnych, działających w Polsce, a Prezes ich Zarządu- Kazimierz Zagolda po raz kolejny wybrany został Prezydentem polskiej edycji międzynarodowego programu „Odpowiedzialność i Troska”. Wynika z tego, że 90-latka krzepko się trzyma! Co więcej, po latach zaczyna nabierać rozmachu, podejmując współpracę z uznaną na rynkach światowych francuską firmą chemiczną. W tej sytuacji niezręcznością byłoby życzyć firmie 100 lat, dlatego powiemy tylko- niech nam żyje! **I. Szczepaniak**



ZAKLINANIE POGODY

Pogoda „w kratkę” towarzyszyła tegorocznym „Dniom Lubonia” W sobotę- 19.06. br.-ulewa uniemożliwiła występy uczniom lubońskich szkół i zamieniła płytę stadionu przy ul. Rzecznej w grząskie bagnisko, ale nie zniechęciło to mieszkańców do zajęcia miejsc na widowni przed zapowiedzianymi w programie atrakcjami! Doskonale prowadzący imprezę gospodarz sceny- Mariusz Kwaśniewski- z poznańskiego Radia Merkury, zrećnie wykorzystał koncert muzyków afrykańskiego zespołu „Yugus” (z Senegalu), aby... „zaklinać pogodę”! Porywający rytm bębnow i egzotyczne brzmienie śpiewu miało w sobie coś z pierwotnych zaklęć- i pomogło! Pogoda zaczęła się zdecydowanie poprawiać! Chmury odpłynęły za Wartę a w niedzielę nad stadionem prawie cały czas świeciło słońce! W niedzielny wieczór (20.06. br.) koncertu „Pudelsów” słuchał nadkomplet widzów! Przez dwa dni, jak co roku, zbieraliśmy przy wejściu na scenę dedykacje Gwiazd dla naszych czytelników i obserwowaliśmy przygotowania do występów. Artyści nie ukrywali swego zaskoczenia znakomitą atmosferą, panującą wśród publiczności. Nie wiedzieli przecież, że Dni Lubonia mają kilkunastoletnią tradycję i że od dawna na skromnym stadionie sportowym, przy ulicy Rzecznej pojawiają się Gwiazdy polskiej estrady-te bardzo znane i te świecące nowym blaskiem popularności. (To niezaprzeczalna zasługa stałej grupy ludzi z lubońskiego Urzędu Miasta, z Ewą Szamańską –Świerkiel na czele, która na początku każdego roku zabiega o kontrakty i przygotowuje program Dni Lubonia.) Tak więc w sobotę, po muzyczno- magicznej podróży do serca Afryki, wystąpił kabaret „Rak” z Rudy Śląskiej, z niezwykle



„JUGUS”



Bercik - „RAK”
z Burmistrzem Lubonia



Marcin Rozynek
z wielbicielką

*Podziękowania
czytelników gazetki
„ECHO LUBONIA”
Kabaret
„RAK”
Ewa Szamańska
Dariusz Kwaśniewski*

*dla Miłośników
Lubonia
Marcin
Rozynek*

I NAJWIĘKSZE ATRAKCJE DNI LUBONIA

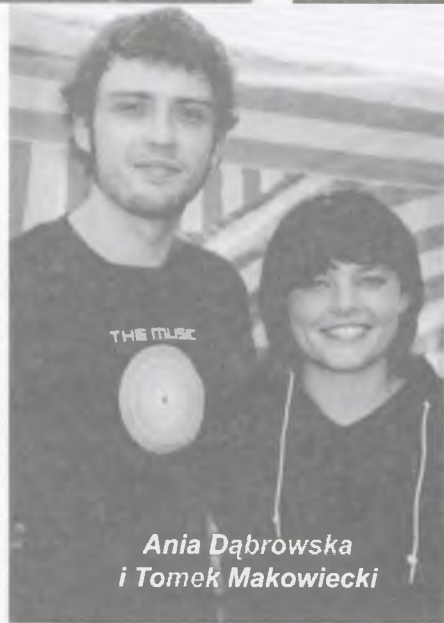
lubianym „Bercikiem” (Hubertem Hanke) i natychmiast zrobiło się wesoło! Później cały stadion gromko śpiewał: „Co powie Ryba”, bo na scenie pojawiły się „Elektryczne Gitary” i Kuba Sienkiewicz, a na zakończenie wieczoru widzowie gorąco oklaskiwali Marcina Rodzynka, popularnego muzyka młodego pokolenia. Niedzielne popołudnie rozpoczęł koncert znanego już w Luboniu zespołu „Pawlak Orkiestra” a potem temperatura rosla! Tego dnia wieczorne koncerty odbywały się pod znakiem rocka i nikogo nie zmyliła łagodna nazwa zespołu „Makowiecki Band”! Wystąpili młodzi artyści: Ania Dąbrowska (finalistka programu „Idol” z 2002r.), której piosenka „Tego chciałam” w 2004r. stała się krajowym przebojem oraz Tomek Makowiecki (finalista „Szansy na Sukces”, laureat pierwszej edycji programu „Idol”). W Luboniu fani nie chcieli wypuścić Tomka ze sceny! Na zakończenie Dni Lubonia zaplanowano koncert „Pudelsów” z Maćkiem Maleńczukiem, który mógł okazać się prawdziwą bombą (pod każdym względem!)-i rzeczywiście okazał się! Mroczny artysta przybył ze swoją „Muzą”, budząc groźnym spojrzeniem (i nie tylko) popłoch wśród ekipy technicznej i zdenerwowanie organizatorów, ale kiedy wszedł na scenę grał i śpiewał tak, że porwał za sobą słuchaczy! To bezsprzecznie jedyny polski artysta potrafiący grać prawdziwego rock’a! Teksty piosenek, jego autorstwa, także są wyjątkowe (np.: „Samba-Mamba”, „Szuwary”, „Wolność Słowa”). Było czego posłuchać! Mieszkańcy naszego miasta skorzystali z tej okazji. (Podobnie jak liczni obywatele sąsiednich miejscowości, których atrakcyjny program zwałił na „Dni Lubonia”).

I.Szczepaniak



Kuba Sienkiewicz
z Ewą Szymańską Świerkiel

Do Echa Lubonia
Właśnie Sienkiewicz
Dla
„Elektryczne
Pawlak Orkiestra”
z
Ani Dąbrowskiej



Ania Dąbrowska
i Tomek Makowiecki

Do „Echa Lubonia”
z
Maćkiem Maleńczukiem
i jego muzą



Maciek Maleńczuk
i jego muza

Był sobie raz człowiek, który umiał zjednywać sobie przyjaciół, ponieważ każdego uprzejmie pozdrowiał, do każdego się uśmiechał, z każdym chwilę pogadał...I pewnie uznano go by z czasem za wzór życzliwości, gdyby nie to, że kiedy tylko „uwidział” sobie w kimś wroga, uprzejmie i z uśmiechem podstawił mu nogę... Człowiek ów konsekwentnie, choć z wielką uprzejmością, nękał wyimaginowanych wrogów. Często „pomagał im” by się potknęły na równej drodze. Zaczęto więc o nim mówić, że jest...

„życzliwy inaczej”! Jak to zwykle z bohaterami bajek bywa, człowiek „życzliwy inaczej” żył sobie długo i szczęśliwie i miał wielu naśladowców, których potomkowie żyją wśród nas i są tak samo „życzliwi inaczej”

jak ich protoplasta. Spotykamy się z nimi w różnych sytuacjach, ot, choćby w czasie czerwcowej sesji Rady Miasta Luboń...Nasza Rada miała w czerwcu uchwalić wieloletni program inwestycyjny, konieczny dla budowy hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Na tę halę gimnazjaliści i ich nauczyciele czekają z utęsknieniem od początku istnienia placówki oświatowej przy ul. Kołtątaja. Ale nad budową hali zawisło jakieś fatum. Najpierw wyłoniony w czasie przetargu wykonawca nie przystąpił do pracy a teraz...pojawił się człowiek „życzliwy inaczej”, któremu prawie udało się zablokować uchwałę Rady! Bo choć nowa uchwała w starej sprawie wieloletniego finansowania budowy hali była doskonale znana radnym, a jej nowelizacja niezbędna do ubiegania się o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych (ze Zintegrowanego Programu

Operacyjnego Rozwoju Regionalnego i z funduszu dopłat do stawek w grach losowych) i bardzo pilna, ponieważ dokumenty należało złożyć do 30 czerwca br., to radny- dwojga imion Ruszkowski- w trosce o poprawność formalną podejmowanej uchwały, próbował odsunąć jej przyjęcie PRZYNAJMNIEJ na następną sesję- czyli o cały miesiąc! Ta niby niewielka zwłoka (biorąc pod uwagę fakt, że i tak budowa hali ma dwuletni „poślizg”),niosła by za sobą skutki ogromne,

w postaci...być może kolejnego straconego roku! Brak uchwały wstrzymywał bowiem nie tylko starania o dodatkowe środki finansowe na inwestycję, ale przede wszystkim ca ł k o w i c i e uniemożliwił ogłoszenie

nowego przetargu na rozpoczęcie budowy! Procedura przetargowa, przy obiekcie, którego koszt wynosić ma ok. 11 mln zł, wymaga przetargu ogólnopolskiego-to oznacza 52 dni oczekiwania na zgłoszenia wykonawców i dalsze 2 tygodnie na ewentualne odwołania od decyzji, (po wyborze wykonawcy), zanim realnie można rozpocząć prace na placu budowy. Jednak zdaniem skrupulatnego radnego, kwestionującego nawet opinię radcy prawnego, obecnego na sesji, uchwałę należało „dopracować” i w tym celu powinno się ją wyłączyć z obrad. Dlaczego, z uporem godnym lepszej sprawy, luboński radny próbował nie dopuścić do przyjęcia w czerwcu uchwały o wieloletnim finansowaniu budowy hali widowiskowo-sportowej? To proste! Ponieważ jest człowiekiem opacznie przejmującym się sprawami miasta, a nade wszystko „życzliwym inaczej”! Niestety, nie ma na to lekarstwa! **T.Kujawa**



PRZEDSZKOLAKI NA SCENIE

W przeddzień wakacji odbył się w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań w Luboniu I Przegląd Piosenki Przedszkolnej. Wzięły w nim udział dzieci reprezentujące Przedszkole nr 1, Przedszkole nr 5, oraz Przedszkole Publiczne (z ul. Konarzewskiego).Na widowni, w roli „jury” zasiadły: Radna Powiatu Poznańskiego Irena Skrzypczak i Radna Miasta Luboń- Zofia Łukowska. Mali artyści wystąpili w „repertuarze dowolnym”. Impreza miała charakter rozpoznawczy- stąd słowo „przeгляд” w tytule. Organizatorzy chcieli zorientować się w muzycznych możliwościach przedszkolaków i...nie zwiedli się! Dzieci radośnie i z werwą wykonywały zbiorowy program, przygotowany pod kierunkiem wychowawczyń, a później- już indywidualnie- chętnie popisywały się na scenie. Przedszkolacy otrzymali za swoje występy wielkie worki z cukierkami (były to nagrody zbiorowe), oraz kolorowe baloniki (to już indywidualnie).Atrakcją dodatkową był zabawny „boberek”, pomagający pani Reginie Górnicy- dyrektorowi Ośrodka Kultury, w prowadzeniu imprezy. Mamy wiele utalentowanych muzycznie dzieci. Niektóre przedszkola wspaniale potrafią rozwijać ich talenty. Widać to było zwłaszcza podczas występu dzieci z Przedszkola Publicznego im. „Tip-Topka”. Warto zatem urządzać kolejne przeglądy i włączyć do nich wszystkie lubońskie przedszkola. **I.S.**

ROZDANIE ŚWIADECTW W LUBOŃSKIM LICEUM NO I STAŁO SIĘ!

*Nie wierzyłem
Stojąc nad brzegiem rzeki,
Która była szeroka i rwista,
Że przejdę ten most,
Spleciony z cienkiej, kruchej
trzciny
Powiązanej tykiem
Szedłem lekko jak motyl
I ciężko jak słoń,
Szedłem pewnie jak tancerz
I chwiejnie jak słoń,
Nie wierzyłem, że przejdę ten
most,
I gdy stoje już na drugim brzegu,
Nie wierzę, że przeszedłem.*

(L. Staff: Most)

17 czerwca br. w Sali Bankietowej „Jan III Sobieski” odbyła się uroczystość rozdania świadectw dojrzałości tegorocznym maturzystom z Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu. Pożegnanie absolwentów uświetnili swą obecnością: prof. Wanda Radecka – Parczek, siostrzenica Patrona

NAJSZYBSZY RADNY W POWIECIE POZNAŃSKIM

Adam Dworaczyk-Radny Miasta Luboń, nie dając szans innym zawodnikom, reprezentującym poszczególne gminy - wygrał Samorządowy Bieg Uliczny Radnych i Pracowników Samorządowych Powiatu Poznańskiego (w kategorii do lat 35), zorganizowany 29 maja br. w Tarnowie Podgórnym. Piękny puchar, zdobyty przez pana Radnego, ozdobi biuro Rady Miasta Luboń. Gratulujemy!



Szkoły, Franciszek Kaniewski - starszy w i z y t a t o r Kuratorium Oświaty w P o z n a n i u . P r z e m y s ł a w Wantuch – kierownik Zespołu Edukacji S t a r o s t w a

Poznańskiego, Ewa Świerkiel - Szymańska – kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta Luboń, Tadeusz Jeziorowski – prezes Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, Irena Skrzypczak – radna Rady Powiatu Poznańskiego oraz przyjaciele ze Szkoły Podstawowej Nr 77 w Poznaniu i Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Najważniejszą częścią tej uroczystości było wręczenie świadectw dojrzałości, dokonane przez p. prof. Radecką – Paryzek i dyrektora Szkoły – p. Marka Krzywanię. Nagrodami zostali wyróżnieni uczniowie, którzy aktywnie i twórczo uczestniczyli w życiu liceum. Były gratulacje i podziękowania, kwiaty i uściski i piosenki pełne słów otuchy. Z szacunkiem i wdzięcznością zegnaliśmy w tym dniu także nauczycielkę języka polskiego, p. mgr Teodorę Boruc, która przepracowała w naszej szkole 10 lat i właśnie przeszła na zasłużoną emeryturę. Ważnym momentem uroczystości było przekazanie opieki nad Sztandarem Szkoły młodszym uczniom. Tegorocznymi maturzyściami to szczególnie rocznik, ponieważ są ostatnimi absolwentami kończącymi liceum po czterech latach nauki i „starej” maturze. W tym jakże uroczystym i długo oczekiwany przez nich dniu były nie tylko ły szczęścia, że udało się przejść przez kruchy most nad rwącą rzeką



wiedzy, ale i ły smutku, że właśnie coś się skończyło i „nie wróci więcej”. Otrzymane świadectwo dojrzałości jest dla naszych, już byłych, uczniów dowodem na to, że pierwszy trudny trening przed „dorostym” życiem mają już za sobą. Bagaż cennej wiedzy, zdobytej podczas czteroletniej edukacji, jest kluczem otwierającym przed nimi drzwi wyższych uczelni, a umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach przyda się nie tylko podczas egzaminów wstępnych, ale i w przyszłości. Mamy nadzieję, że nie zapomną o naszej małej szkolnej rodzinie i będą nadal uczestniczyć w ważnych dla naszej społeczności wydarzeniach. Ostatnie dni roku szkolnego 2003/2004 uczniowie młodszych klas spędzili na zajęciach z terenoznawstwa i strzelania. Bieg na azymut, w którym uczestniczyli, był okazją do wykazania się umiejętnością obserwacji terenu, czytania mapy i korzystania z kompasu. Natomiast zawody strzeleckie wyłoniły tych, którzy mają najcelniejsze oko. 25 czerwca br. uczniowie LO im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu otrzymali świadectwa promocyjne do wyższych klas. Skończył się rok szkolny 2003/2004, obfity w bardzo wiele imprez kulturalnych i sportowych, w których, jako szkoła uczestniczyliśmy. 1 września po wytęsknionych wakacjach, wypoczęci i pełni zapału rozpoczniemy w naszym lubońskim liceum rok szkolny 2004/2005.

Izabela Szafrńska

**Kradzież**

1.06. Ul. Dworcowa. Z terenu firmy skradziono 8 metrów płytek ceramicznych i cegłę klinkierową o łącznej wartości 3.800 zł.

5.06. Ul. Sobieskiego. Skradziono rower górski. Straty-2000 zł. **6.06. Ul. Kościuszki.** Skradziono telefon komórkowy. Straty- 700 zł. **8. 06 Ul. Poniatowskiego.** Sprzed sklepu (w godz. 13.00-13.15)skradziono rower męski wartości 350 zł.

9 06 Ul. Kościuszki. Ze sklepu, spod lady skradziono saszetkę z pieniędzmi. Straty 6000 zł. **12/ 13.06. Ul. Kościuszki.** Z terenu posesji skradziono 2 rowery. Straty 1200 zł. **19. 06. Ul. Sobieskiego.** Z niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego skradziono rower górski. Straty-700 zł.**21. 06. Ul. Rzeczna.** Z kieszeni kurtki skradziono etui z dokumentami. **22. 06. Ul. Jagielly.** Skradziono kartę bankomatową z pinem. Straty 300 zł.**26. 06. Ul. Galla.** Z bramy wjazdowej odkręcono automat napędowy. Straty-1500 zł.**30. 06. Ul. 11-go Listopada.** Z 2 balkonów na parterze domu skradziono 3 rowery górskie. Starty łączne 2200 zł.

Kradzież samochodów

2. 06. Ul. Powstańców Wlkp. Zabrano w celu krótkotrwałego użycia, a następnie porzucono Volkswagena LT. Auto odnaleziono na terenie Mosiny.

4. 06. Ul. Kościuszki. Skradziono Citroena C-3 wartości 33.800. zł. **8. 06. Ul. Poniatowskiego.** Z parkingu niestrzeżonego skradziono dostawczego Mercedesa 208 z elektronarzędziami. Straty-35.000 zł. **14/15. 06. Ul. Sikorskiego.** Skradziono Peugeot-Boxera. Straty- 20 tys. zł. **17/18. 06. Ul. Wschodnia.** Z parkingu skradziono Peugeota wartości 31 tys. zł. **25/26. 06. Ul. Wschodnia.** Skradziono Citroena Ampera. Straty-41 tys. zł.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

1.06. Ul. Żabikowska. Uszkodzono zamek w drzwiach Skody Felicji. Straty-300. zł. **12. 06. Ul. Kościuszki.** Z samochodu Dae Woo Tico skradziono okulary przeciwsłoneczne. Straty z powodu uszkodzeń auta- 300 zł. **24/25. 06. Ul. Wojska Polskiego.** Odgięto krawędź drzwi, skradziono radioodtwarzacz z samochodu Renault. Straty 1000 zł. **Ul. Osiedlowa.** Wybito szybę i skradziono radioodtwarzacz z Fiata Cinquecento. Straty-2000 zł.

WĘDKARZ ZABITY - CZY „TYLKO” ŚMIERTELNIE PRZESTRASZONY?

W piątek- 9 lipca br. nad brzegiem Warty w Luboniu (w rejonie ujścia Potoku Juniorskiego), w godzinach popołudniowych doszło do incydentu, w czasie którego utopił się wędkujący tam 30-letni mieszkaniec Lubonia. Zdarzenie miało dość niejasny przebieg. W tym dniu zaniepokojona dłuższą nieobecnością mężczyzny rodzina, która znalazła nad brzegiem rzeki porzucony sprzęt wędkarski, zgłosiła policji podejrzenie o zaginięciu. Wszczęto poszukiwania. W trakcie prowadzonych działań aresztowano i przesłuchano trzech mieszkańców Lubonia, podejrzanych o spowodowanie śmierci zaginionego. Dopiero w poniedziałek- 12 lipca br. (w okolicach Wildy) wyłowiono z rzeki ciało poszukiwanego mężczyzny. Sekcja zwłok dowiodła, że podejrzenia

POLICJA PROSI O ZGŁOSZENIE SIĘ ŚWIADKÓW ZDARZENIA

o czynnym spowodowaniu śmierci były przedwczesne. Na ciele nie znaleziono żadnych oznak bójki, (ani tym bardziej ran po ciosach nożem- jak głosiła plotka). Niemniej trzech aresztowani, zanim ich zwolniono przyznali, że w piątek- 9 lipca byli nad Wartą, rozmawiali z ofiarą zdarzenia, a dwaj z nich nawet...połamali mu wędkę! Twierdzili też, że wędkarz sam wszedł do wody, bo-rzekomo- chciał przepłynąć na drugi brzeg. Rodzina i znajomi potwierdzili, że mężczyzna dobrze pływał, ale woda w rzece jest, mimo lata, bardzo zimna. Przy tym niejasny jest powód wejścia wędkarza do Warty i fakt, że trzech mężczyźni, którzy z nim rozmawiali nad rzeką, wcześniej intensywnie rozpytywali o niego znajomych, wspominając o jakichś porachunkach. **Za naszym pośrednictwem policja apeluje o pomoc do wszystkich, którzy mogą coś wiedzieć na temat zdarzenia. Może jest jakiś świadek spotkania czterech mężczyzn nad brzegiem rzeki? Każda informacja w sprawie jest cenna! Mężczyzna niewątpliwie utopił się w Warcie, ale- być może ktoś się do tej śmierci przyczynił! Wątpliwości należy wyjaśnić! L.K.**

ROŚNIE LICZBA

Zbyt duża prędkość i nieuwaga kierowcy samochodu ciężarowego, który w piątek, 2 lipca br. w godzinach popołudniowych zawadził dźwigiem o strop wiaduktu przy ul. Dębickiej w Luboniu, były przyczyną groźnego wypadku drogowego. Znacznym uszkodzeniem uległy dwa samochody osobowe (prezentowany na zdjęciu Ford Mondeo zdaniem policjantów nadawał się do kasacji.),

16 czerwca br. odbyło się ostatnie-po dwuletniej kadencji- posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia przy Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu. Starosta Jan Grabkowski wręczając podziękowania wyraził

WNIOSKI

członkom Rady uznanie za wkład pracy w działania na rzecz zwalczania bezrobocia i jego skutków na terenie Powiatu Poznańskiego i miasta Poznania. Dyrektor Zygmunt Jeżewski przedstawił kolejny „Raport o bezrobociu absolwentów szkół ponadgimnazjalnych Poznania



Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń
1.06. Ul. Armii Poznań. Włamano się do altany i skradziono: palniki kuchenki, 4 leżaki aluminiowe oraz czajnik..Straty-500 zł.

15.06 Ul. Karłowicza. Włamano się do szopy na terenie budowy. Skradziono klej i przedłużacze elektryczne o łącznej wartości 1000 zł. **Ul. Poniatowskiego.** Włamano się do pokoju nauczycielskiego i skradziono telefon komórkowy. Straty- 500 zł.

17/18. 06. Ul.Leśmiana. Włamano się do garażu, odkręcając tylnią płytę. Skradziono różne narzędzia i rurki miedziane, łącznej wartości 500 zł.

23. 06. Ul. Dojazdowa. Włamano się do garażu metalowego, urwano kłódkę, skradziono krzesła ogrodowe, wąż gumowy i kosiarkę. Straty-1150 zł.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

19. 06. Ul. Tuwima. Zatrzymano dwóch mieszkańców Lubonia (22-letniego i 24-letniego), posiadających marihuanę i amfetaminę (w ilościach detalicznych). **20. 06.** Godz. 0.20 -zatrzymano mieszkańca Daszewic, kierującego rowerem w stanie nietrzeźwym (ponad 1,6‰ alkoholu).

Rozboje i czynne napaści

7. 06. Ul. Kollątaja. Nieletni mieszkaniec Wildy ok. godz. 13.35 grożąc pobiciem zabrał nieletniemu mieszkańcowi Lubonia telefon komórkowy wartości 260 zł. Sprawcę ustalono. **Sprawa trafiła do sądu rodzinnego.**
12. 06. Ul. Ks. Streicha. Dwaj nieletni napadli na chłopaka, do którego mieli jakieś pretensje i pobili go. Sprawców ustalono. **Sprawa trafiła do sądu rodzinnego.**

Uszkodzenie mienia

13 06. Ul. Armii Poznań. Uszkodzono kopniakami karoserię samochodu „Polonez”, należącego do firmy „Transkontrol”.Straty-280 zł. Kontrolerzy podejrzewają, że była to zemsta pasażera bez biletu, ukaranego mandatem w autobusie.

11/12. 06 . Ul. Szkolna. Wybito szybę, urwano lusterka boczne, wgnieciono i zarysowano lakier w firmowym samochodzie Ford Transie.Starty-3.000 zł. Użytkujący auto pracownicy zgłosili zdarzenie jako uszkodzenie, jednak w trakcie czynności sprawdzających ujawniono, że szkody są wynikiem kolizji drogowej, a kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia.

WYPADKÓW NA ULICACH PRZYAUTOSTRADOWYCH

ucierpieli ludzie, przez ponad dwie godziny utrudniony był wjazd i wyjazd z Lubonia ulicą Armii Poznań. Kilka dni później, we wczesnych godzinach rannych, zbyt szybko jadący kierowca sięgnął po komórkę, nie zmieścił się na łuku i przy ul. Puszkina wylądował w bagnie! Policja notuje znaczny wzrost kolizji i poważnych wypadków drogowych na nowych lubońskich ulicach przyautostradowych. Ich przyczyną najczęściej jest jazda z nadmierną prędkością. Komendant Policji w Luboniu apeluje do kierowców o rozwagę! **L.K.**



i Powiatu Poznańskiego w 2003r”. Raport ten ma stanowić dodatkowy materiał w zakresie doradztwa zawodowego (już na poziomie gimnazjalnym) i ma być inspiracją do tworzenia nowych kierunków

i szkoleniach, organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy, mają obecnie możliwość przekwalifikowania się lub skorzystania ze stażu absolwenckiego. Z tej ostatniej formy zatrudnienia zadowoleni są pracodawcy, którzy

umiejętność aktywnego poszukiwania pracy. Musimy zacząć od systemu kształcenia, na poziomie ponadpodstawowym, w czasie którego, przy pomocy pedagogów i psychologów można już określić

Z RAPORTU O BEZROBOCIU WŚRÓD MŁODZIEŻY

kształcenia. Zawarte w nim dane powinny wpłynąć na uświadomienie władzom oświatowym konieczności dostosowania kształcenia teoretycznego i praktycznego do wymogów rynku pracy. Absolwenci różnych typów szkół poprzez udział we wszelkiego rodzaju kursach

ponoszą mniejsze koszty zatrudnienia nowego pracownika, natomiast absolwenci mogą uzyskać konieczną praktykę zawodową. Niemniej musimy sobie zdawać sprawę z faktu, że to już nie wystarcza i niezbędne są dłużej, konsekwentne działania wyrabiające w naszym społeczeństwie

predyspozycje zawodowe młodego człowieka a na poziomach wyższych uczyć naszą młodzież skutecznej autoprezentacji. Szkoły muszą też, bardziej elastycznie niż to ma miejsce dzisiaj, reagować na potrzeby rynku pracy.

Irena Skrzypczak



EUGENIUSZ KOWALSKI

próby dyrektor oficjalnie przyjął mnie do grona pełnoprawnych uczniów klasy VIII b! Po ukończeniu IX klasy opuściłem tę szkołę i przenieśliśmy się do 3-letniego Liceum Budowlanego w Poznaniu. Tutaj, w wieku 17 lat zdałem maturę. Ze szkoły, która w trakcie mojej nauki zmieniła nazwę na Technikum Budowlane. Jako technik budowlany podlegałem niestety nakazowi pracy. Zaproszono mnie i piątkę moich kolegów do Warszawy, gdzie w siedzibie Centralnego Zarządu Przemysłu „ERG” odebraliśmy nasze służbowe przydziały. Miałem jechać aż do Augustowa! Trudno się dziwić, że rodzice wszczęli starania o zmianę mojego nakazu pracy! Pomógł krewny, zatrudniony w Centralnym Zarządzie Przemysłu Ceramicznego. Skierowano mnie do pracy w Fabryce Porcelany Stołowej „Karolina”, w Jaworzynie Śląskiej, gdzie przyjęto mnie najpierw do działu głównego mechanika, a następnie przeniesiono służbowo do Gozdnicy, na samodzielne stanowisko Inspektora Inwestycji w Zakładach Wyrobu Kamionkowych. Moim zadaniem była odbudowa sześciu zakładów produkcyjnych i przygotowywanych do produkcji. W Gozdnicy spotkałem rówieśników z różnych stron kraju. Były to lata 1953 i 54. Razem z kolegami bardzo żałowaliśmy, że rozwiązano harcerstwo, którego w większości byliśmy członkami i postanowiliśmy jakoś to sobie zrekomensować. Należałem do harcerstwa od 1946 roku. (Wstąpiłem jako zuch do 5. Drużyny „Słowian” w Żabikowie. Przynależność harcerską złożyłem w kościele św. Jana Bosko w Luboniu w 1947 r.) Inicjatywa utworzenia legalnego koła PTTK wyszła z mojej strony. Pomógł mi kolega

Bronek Strnade. Razem zachęciliśmy młodych pracowników do wstąpienia do ZWK „Gozdnica” i dla nich w 1954 r. zorganizowaliśmy pierwszą wycieczkę do Grodna i Książa. Środkiem transportu był pocziwy „Star-20”, dostosowany przez nas samych, poprzez montaż drewnianych ławek, do przewozu pasażerów. Na zamku Książ spotkaliśmy wtedy starego koniuszego- Polaka, który spędził w stajniach 50 lat życia. (Opowiedział nam o przebudowie Książa na siedzibę Hitlera.) Kolejną wyprawę odbyliśmy w Karkonosze (na Śnieżkę i do Perły Zachodu). Tak zdobywałem pierwsze doświadczenia organizatora turystyki. Nasze koło należało do Oddziału PTTK w Zielonej, skąd pożyczalem przeźrocza i razem z kolegą Bronkiem prowadziłem prelekcje o tematyce turystycznej w szkole podstawowej w Gozdnicy. Kiedy zainicjowałem utworzenie zespołu muzyczno-tanecznego przy naszym kole, zupełnie przypadkowo dowiedziałem się, że zaginął dokument mojego nakazu pracy! Natychmiast wystąpiłem z wnioskiem o zwolnienie mnie z ZWK Gozdnica. Odpowiedź -dziwne -nadeszła szybko i była pozytywna! W styczniu 1955 r. mogłem wrócić do rodzinnego domu w Żabikowie! Chociaż wówczas w Poznaniu o pracę było trudno, przy pomocy życzliwych ludzi znalazłem zatrudnienie w Spółdzielni Pracy Robót Drogowo Budowlanych. Tutaj szybko awansowałem. Zostałem kierownikiem grupy robót budowlanych i zacząłem myśleć o studiach. Do Studium Wieczorowego Politechniki Poznańskiej przyjęto mnie po drugim „podejściu”, i dwukrotnie zdanych egzaminach wstępnych. Pracowałem, studiowałem wieczorowo

Kontynuujemy wywiad z Eugeniuszem Kowalskim-Prezesem Lubońskiego Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego. (Pierwsza część została zamieszczona w czerwcowym numerze „Echa”) Oto odpowiedź na zadane pytanie: **W jaki sposób zaczęła się Pana pasja krajoznawcza?**

E. Kowalski-Po wojnie wróciła z Francji do Polski siostra mojej matki. Osiedliła się z rodziną w Jugowie, na Dolnym Śląsku. Tam, jako uczeń, spędzałem część wakacji i pod kierunkiem wujka stawiałem pierwsze kroki na górskich ścieżkach, oznakowanych jeszcze niemieckimi znakami. Być może wtedy „połknąłem turystycznego bakcyła”? Siedmioklasową szkołę podstawową w Żabikowie skończyłem w 1948r. mając 12 lat. Ponieważ byłem zbyt młody do dalszej nauki, pojawiły się trudności z przyjęciem mnie do gimnazjum. Mimo zdanego egzaminu tylko warunkowo pozwolono mi uczęszczać do Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. (Potrzebna była zgoda Ministerstwa Oświaty, którą uzyskałem dzięki dobrej opinii o poziomie nauczania w żabikowskiej szkole, wydanej przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu.) Po trzech miesiącach

PORTRET SPOŁECZNIKA cz. II

i dodatkowo zacząłem udzielać się w reaktywowanym po 1956 r. harcerstwie. To nie mogło się udać! (Przerwałem studia. Po pięciu latach znów je podjąłem, lecz z powodu zmiany programu musiałem powtarzać rok. Dyplom inżynierski uzyskałem w 1968 roku.) Nie myślałem wtedy o trudnościach. Wiosną 1957 r. przejąłem od Benona Mateckiego 5 Drużynę Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki w Żabikowie. Po roku byliśmy najlepszą drużyną Hufca ZHP Poznań-Powiat! W 1958 r. zorganizowałem mojej drużynie 25-lecie. Reaktywowaliśmy harcerską orkiestrę dętą, która w krótkim czasie zaczęła prezentować odpowiedni poziom muzyczny i brała udział w różnych, nie tylko harcerskich, uroczystościach. W czasie wakacji organizowaliśmy samodzielne obozy. W 1958 r. obóz kolarski dookoła Wielkopolski, w 1959 r. obóz kolarski po Ziemi Lubuskiej, w 1960 r. obóz stały w Górach Sowich pod Przełęczą Jurgowską (dobrze mi znana z rodzinnych wypraw). W 1961 r. wyjechaliśmy nad morze (do Pogorzelic) na zgrupowanie Hufca Poznań – Powiat. W 1964 r. zostałem powołany do wojska, na kurs chorążych, wobec czego przekazałem swoją drużynę w ręce Stanisława Kubiaka. Nie oznaczało to rezygnacji z działalności w ZHP! Pełniłem między innymi: funkcję Komendanta Ośrodka Harcerskiego w Luboniu (w okresie 1.10.1963-31.08.1965), byłem członkiem Komisji rewizyjnej Hufca Poznań-Powiat (w latach 1972-75), zastępcą komendanta Hufca Harcerskiego w Luboniu (po reorganizacji ZHP, w latach 1975-78), oraz Komendantem Szczepu Harcerskiego „Żabikowo” (w latach 1964-1981). Działalność harcerska zawsze łączyła się dla mnie z tematyką krajoznawczo-

turystyczną. Efektem tego było opracowanie przeze mnie specjalnego programu, adresowanego do drużyn harcerskich, pod nazwą „Harcerska Ekspedycja Poznawcza”- w skrócie HEP. (Tę samą nazwę przyjął Młodzieżowy Klub Krajoznawczy, założony nieco później z mojej inicjatywy przy Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu, którego istnienie dało początek Kołu PTTK nr 1 w Luboniu.) Harcerska Ekspedycja Poznawcza wprowadzała do warunków zdobywania stopni i sprawności harcerskich szeroko pojmowaną tematykę krajoznawczą. Mimo pozytywnych opinii o programie, wydanych przez Komisję Krajoznawczą Okręgu PTTK w Poznaniu (1971 r.) i poparcia Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, nie został on zatwierdzony przez Główną Kwaterę ZHP, jako zbyt daleko idący. HEP realizowano w czasie obozów letnich Ośrodka ZHP w Luboniu. Te coroczne wyjazdy ponad setki lubońskiej młodzieży wymagały od nas dużego wysiłku organizacyjnego. Wyruszaliśmy naszą pocztówką „Syreną 104” na poszukiwanie odpowiedniego terenu, pod obóz namiotowy. Przed samym obozem „Syrena” wiozła „grupę kwatermistrzowską”, która rozbiwała namioty... Z reguły obozowaliśmy w miejscowościach uzdrowiskowych Dolnego Śląska. Ja pełniłem funkcję oboźnego, która najbardziej mi odpowiadała. Z radością poznawaliśmy piękno naszego kraju. W 1969 r. obozowaliśmy w Szklarskiej Porębie Górnej, w 1970 r. w Polanicy Zdroju, w 1971 r. w Stójkowie, koło Łądko Zdrój, a w latach 1972-75 obozy organizowaliśmy w Zagórzu Śląskim, pod Wałbrzychem, nad jeziorem zaporowym, u stóp góry Chojna, na której wznosił się zamek Bolka I Świdnickiego (znany

z filmu „Wakacje z duchami”). Młodzież przeprowadzała wywiady i odkrywała osobliwości. Byliśmy jednymi z pierwszych grup, zwiedzających podziemne sztolnie Walimia (pod opieką prezesa Zdzisława Łachmackiego i członków Klubu Speleologicznego „Nietoperz” z Wałbrzycha). Oglądaliśmy kamieniołomy i zdobywaliśmy wiedzę o kamieniach szlachetnych, dzięki Eugeniuszowi Świątkowi-członkowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi (mojemu osobistemu przyjacielowi z Warszawy). Podczas wycieczek wdrażaliśmy zasady krajoznawstwa, turystyki pieszej i ochrony przyrody. Przez lata wielu instruktorów pod moim kierunkiem zdobyło kwalifikacje turystyczne i kolejne odznaki. O naszych działaniach z uznaniem pisano w gazetach („Głos Wielkopolski”-1971, „Gazeta Robotnicza” Wrocław -1972, „Magazyn Turystyczny „Światowid”-1972). Związek Harcerstwa Polskiego docenił moje zaangażowanie, nominując mnie na kolejne stopnie instruktorskie. 2 lipca 1979 r. otrzymałem stopień najwyższy z możliwych-Główna Kwatera ZHP mianowała mnie Harcmistrzem Polski Ludowej! Za działalność w szeregach ZHP wyróżniono mnie także Złotą Odznaką za Zasługi dla Poznańskiej Chorągwi ZHP (1980 r.) oraz dyplomem za wybitne zasługi w rozwoju harcerstwa na Dolnym Śląsku, nadanym przez Dolnośląską Komendę Chorągwi we Wrocławiu (1974 r.) Jak wspominałem, równolegle angażowałem się społecznie w PTTK. Od stycznia 1972 r. byłem czynnym członkiem Oddziału PTTK Poznań-Nowe Miasto, ale to już kolejny temat.

Rozmawiała I. Szczepaniak
(ciąg dalszy nastąpi).

KLUCZE DO MIASTA W RĘKACH OMNIBUSA

W 1990 roku w Szkole Podstawowej nr 4 w Luboniu powstał pomysł zorganizowania konkursu promującego uczniów zdolnych, wszechstronnych, o szerokich horyzontach -po prostu-OMNIBUSÓW! Każdy uczeń, któremu myślenie nie sprawia trudności, może w nim wystartować. Przez 14 lat nasz konkurs rozwijał się. Zaczynaliśmy, gdy zadania (w celu powielenia) przepisywało się przez kalkę, potem korzystaliśmy z kserografu, a obecnie z tablic magnetycznych, komputerów i rzutnika multimedialnego. W każdej edycji konkursu pojawia się zadanie manualne; w tegorocznej było obieranie ziemniaków na czas. Jak na mieszkańca „Pyrlandii” przystało nasz OMNIBUS musi umieć ugotować sobie ziemniaki! Finał konkursu, który obecnie przebiega w trzech etapach, odbywa się corocznie w pierwszym dniu wiosny, w SP4. Najpierw są eliminacje, w których zwykle bierze udział ponad 100 uczniów, odpowiadających na 30 pytań. Potem półfinał, w którym uczestniczą ci, którzy udzielili w eliminacjach 75% poprawnych odpowiedzi. Finaliści są oceniani przez jury. W towarzystwie kibicujących im klas prezentują swoją wiedzę, pomysłowość, spostrzegawczość, zaradność i poczucie humoru. Za prawidłowe odpowiedzi uczniowie otrzymują punkty i cukierki w równych ilościach. Zaszczepny tytuł OMNIBUSA uzyskuje tylko jedna osoba! Konkurs nasz ma swoje tradycje. Dla zwycięzcy gramy „We Are the champions” zespołu Queen, a nagrodą dla OMNIBUSA jest słownik do nauki języka obcego.

Kolejni zwycięzcy wchodzi w skład elitarnego grona OMNIBUSÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR4.

Oto lista tych, którymi możemy się pochwalić:

1990/91	I	KATARZYNA DEMBSKA
1991/92	II	FILIP LOEWENAU
1992/93	III	MACIEJ WITKOWSKI
1993/94	IV	EWA SZYMKOWIAK
1994/95	V	MACIEJ WITKOWSKI
1995/96	VI	ALEKSANDER PIOSIK
1996/97	VII	KAROLINA WERNER

1997/98	VIII	HANNA KĄZMIERCZAK
1998/99	IX	TOMASZ WOJCIECHOWSKI
1999/00	X	D I A N A KRASOWIAK
2000/01	XI	WOJCIECH KOŚCIELNY
2001/02	XII	EWELINA JURGA
2002/03	XIII	JAKUB JĘDRYCHA
2003/04	XIV	MAGDALENA DANECKA



W maju 2003 roku odbył się zjazd 13 wspaniałych. Zachowali życzliwą pamięć o szkole i o konkursie. Cieszymy się z tego iż znaleźli swoje miejsce w życiu; są absolwentami wyższych uczelni, robią kariery zawodowe, wykorzystali swoje duże możliwości...W roku szkolnym 2002/2003 OMNIBUS stał się konkursem międzyszkolnym.

Opiekunami LUBOŃSKIEGO OMNIBUSA są:

SP 1 pani Małgorzata Kubiak

SP 2 pani Jolanta Jegierska

SP 3 pani Ewa Ruszkowska

SP 4 pani Grażyna Stojcka

Zgodnie z regulaminem zapraszamy do konkursu po 3 uczniów ze wszystkich lubońskich podstawówek. Po wstępnych eliminacjach 6 najwszechstronniejszych uczniów rywalizuje w ścisłym finale. Laureaci wykazują się ogromnym zasobem wiedzy. Wergiliusz powiedział: „...„Zwycięża ten, kto wierzy w zwycięstwo”... i rzeczywiście, determinacja zwycięzców gwarantuje im powodzenie i sukces.

I OMNIBUSEM LUBOŃSKICH PODSTAWÓ-

WEK w roku 2002/2003 była Marta Kaźmierczak z SP 4, a II OMNIBUSEM w roku 2003/2004 Marta Rothe także uczennica naszej szkoły.

To one, w imieniu lubońskiej młodzieży odbierały symboliczny klucz do bram miasta z rąk Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka w czasie Dni Lubonia. Miło mi bardzo, iż władze miasta takim gestem doceniły laureatów naszego konkursu. Czternaście lat tradycji, rosnące stale zainteresowanie, radość na twarzach kolejnych laureatów oraz ich wspaniałe osiągnięcia w dalszej edukacji i życiu zawodo-

wym potwierdzają prawdziwość słów Wisławy Szymborskiej: „Tyle wiemy o sobie ile nas sprawdzono”. Dziękuję za współpracę pani Ewie Świerkiel-Szymańskiej, pani Irenie Skrzypczak, pani Izabeli Poprawce i nauczycielom z SP 4.

**Pomysłodawca i organizator
OMNIBUSA-
Grażyna Stojcka SP 4**



Z POTRZEBY SERCA

Zabiegani, pilnując swych codziennych spraw, nie myślimy zbyt wiele o ludziach spoza swojego otoczenia. Zdarza nam się jednak od czasu do czasu doznać olśnienia. Taką okazją może być odkrycie, że jak co roku miasto otrzymuje z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotację rekompensującą utracone dochody z tytułu niezapłaconego podatku od zakładów pracy chronionej. W tym roku obliczono ją na poziomie 58 tysięcy złotych.

Wiadomość ta spowodowała ludzki odruch serca u jednego z radnych - chciał on, aby ta kwota została przeznaczona na usuwanie barier architektonicznych w naszym mieście i nawet złożył wniosek w tej sprawie. Moim zdaniem można zrozumieć intencję wnioskodawcy ale niekoniecznie trzeba się z nią zgodzić. Dlaczego?

Z przynajmniej kilku powodów:

1. Mamy pół roku budżetowego za sobą, wszelki pośpiech w wydaniu tych pieniędzy może spowodować, że będą wydane w jakiś mało istotny, nie do końca przemyślany sposób.
2. Wszelkie działania zmierzające do usuwania barier architektonicznych powinny być przeanalizowane i rozwiązane sys-

temowo (plany, kalkulacje kosztów, sposoby finansowania - z budżetu, funduszy celowych i innych środków zewnętrznych, np. zgłaszając projekt do PFRON mając kwotę 50.000 zł na realizację jakiegoś celu można uzyskać dotację tej samej wielkości) a na to potrzeba czasu!

3. Należy zauważyć, że nasze miasto systematycznie usuwa kolejne bariery i utrudnienia w ruchu pieszym, przy okazji remontów ulic. Tak będzie także podczas najbliższego utwardzania nawierzchni w ulicach Wschodniej, Leśmiana i remontu Cmentarnej oraz układania chodników.
4. Pieniądze w budżecie nie są znaczone i ww. kwota może być wydana na dowolny cel budżetowy.
5. Działania mające na celu ułatwienie życia osobom w jakimś stopniu mniej sprawnym nie powinny być moim zdaniem jakimś hasłem przy „okazji”. Powinny stać się normą i zawsze, gdy będziemy się przyglądać wydawaniu pieniędzy na inwestycje, powinniśmy myśleć o tym, że będą korzystać z nich osoby niepełnosprawne (choćby miałyby się to zdarzać sporadycznie).

6. I wreszcie kwota, o której mowa, nie wiele. Starczy przykładowo na przełożenie chodników i krawężników w obrębie jednego dużego skrzyżowania (na taką kwotę szacowano ułożenie chodników wokół SP 3).

Podsumowując poruszony temat: jestem zbulwersowany, gdy planując budowę szkoły za kilka milionów lub remontując budynki urzędu nie potrafimy za parę tysięcy złotych wybudować przy nich windy. Cieszy mnie natomiast, gdy kupujemy autobus

miejski z obniżoną podłogą. Wkurzają mnie dziury w chodnikach i nieprzejezdne gruntowe drogi - którym nie sprostą żaden wózek inwalidzki. Raduje konsekwencja prywatnych inwestorów, którzy zwiększając koszty swego działania potrafią w centrum handlowym wybudować ruchome schody i windę czy wybudować podjazd dla wózków przy kościele. Niepełnosprawność od pewnego wieku jest dla człowieka normą. Siedemdziesięciolatek nie wskoczy do wysokiego autobusu, łatwiej złamie nogę na dziurawym chodniku. Musimy o tym pamiętać nie tylko „od święta”. Każdy mieszkaniec naszego miasta może i powinien działać dla wspólnego dobra. Starajmy się jednak, aby nasza aktywność nie była tylko impulsem, kruchym porywem serca, ale by przybierała stałą formę. W przeciwnym razie zgubimy ideę skutecznych działań kompleksowych, widzianych niejako z góry, mających charakter wielowątkowy i trwałe. Trzeba intensywnie budować w mieście drogi i chodniki, bacznie nadzorując ich projekty i wykonanie, trzeba egzekwować budowę podjazdów... Trzeba też, byśmy jako radni, przestali oceniać problemy miasta z perspektywy własnego chodnika przed blokiem!

**Mirosław Klecz-
Radny Miasta Luboń -
Przewodniczący
Komisji Komunalnej**

(Mój najbliższy dyżur w Urzędzie Miasta: 6 września 2004, godz. 16.00 do 18.00.

Dyżury władz miasta w każdy poniedziałek: 9.30 do 16.00
Burmistrz, 16.00 - 18.00
Rada Miasta).



Ulica Kościuszki

KTO ZASŁUŻYŁ NA MEDAL

Na podstawie ustawy z 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym oraz uchwały nr 60/144/93 Rady Miejskiej Lubonia z dnia 28 września 1993 r. w sprawie ustanowienia odznaki honorowej „Zasłużony dla Miasta Luboń” i nadania tytułu „Honorowy obywatel Miasta” nasi radni przyznali 23 czerwca br. z okazji jubileuszu 50-lecia nadania Luboniowi praw miejskich Medal „Zasłużony dla Miasta Luboń” dwóm instytucjom: **Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Ziemiaczanego S.A. oraz Zakładom Chemicznym „Luboń” spółka z o.o.**, a także pięciu osobom fizycznym: **Stanisławowi Malepszakowi, Jerzemu Paluszczakowi, Eugeniuszowi Kowalskiemu, Janinie Bauman i ks. prof. Stanisławowi Streichow (pośmiertnie)**. Wszystkie kandydatury do medalu wcześniej poparte były wnioskami które następnie zostały szczegółów rozpatrzone przez Komisję Organizacyjną Prawną Rady Miasta. Przyznanie medal nastąpiło w czasie czwartej sesji, w głosowaniu jawnym, podczas którego żadna kandydatura nie wzbudziła większych kontrowersji. Nas zastanawia jednak precedens, stworzony w tej sprawie przez Radę Miasta Luboń. Dotychczas naiwnie sądziliśmy, że Medal „Zasłużony dla Miasta Luboń” ogranicza naturalna cezura czasowa, którą stanowi data 7 października 1954 r.- dzień administracyjnego połączenia trzech samodzielnie funkcjonujących miejscowości: Żabikowa, Lasku i Lubonia w jeden organizm miejski, pod wspólną nazwą „Luboń”. Logicznie rozumując przypuszczaliśmy, że wcześniej nie można było być zasłużonym dla miasta, ponieważ ono nie istniało, a co więcej, mogło w ogóle nie powstać! (Naszym zdaniem wybór miejscowości tworzących obecny Luboń był dziełem zwykłego przypadku, żeby nie powiedzieć kaprysu!) Skoro jednak Rada Miasta uznała, że można uhonorować osoby sprzed historycznej daty utworzenia miasta, to pytamy, dlaczego zrobiła to tak wybiórczo? Bo czyż nie zasłużyli na nasze uznanie ludzie, których myśl i dzieło kształtowało dzieje każdej z trzech



składowych części Lubonia? Gdyby **hrabina Anna z Radomickich Działyńska-Gurowska**, właścicielka Konarzewa, Komornik, Kórnika i wspaniałego pałacu w Poznaniu, nie zdecydowała się około 1845 roku rozparcelować wyludnioną przez zarazę morową folwarczną wieś (należącą do majątku Wiry), nie osiedli by tam wolni rolnicy, nie powstałaby prężnie rozwijająca się przez 150 lat miejscowość-Lasek, która stała się w 1954 roku częścią naszego miasta.

Gdyby **hrabia August Cieszkowski**, w tym samym prawie czasie, nie zdecydował się oddać swojego majątku- Żabikowo, pod Poznaniem- na potrzeby polskiej szkoły rolniczej, hakatyci nie dążyliby różnie tak wytrwale, by nazwę Żabikowo”kojarzono z wzorcową pruską olonią i nie zbudowali by za znaczne pieniądze pięknych budynków wokół rynku, obecnie zwanego Placem Edmunda ojanowskiego. Gdyby **dr Roman May** nie był wybitnym chemikiem i polskim patriotą, nie zbudowałby, na przekór prusakom, fabryki nawozów sztucznych w Starołęce, a po I wojnie światowej jego potomkowie nie rozwinęliby jej w wielki koncern, którego podporą była nowoczesna fabryka w Luboniu (wykupiona z rąk hakatysty Moritza Milcha). Nie wolno nam zapominać o ich zasługach! Gdybyśmy jednak chcieli uhonorować rzeczywistych „sprawców” późniejszej urbanizacji terenów wiejskich, leżących tuż za południowymi granicami miasta Poznania, powinniśmy nagrodzić pośmiertnym medalem **króla Prus- Wilhelma I**, który zezwolił w 1857 r. na budowę linii kolejowej łączącej Wrocław i Leszno z Poznaniem, przy której powstała mała stacja „Żabikowo” (biorąca swoją nazwę od majątku hrabiego A. Cieszkowskiego, później, po zbudowaniu drożdżowni i krochmalni przemianowana na „Luboń”). Nie mniej zasłużeń są także niemieccy fabrykanci: **Georg. Sinner i Carl A. Koehlmann**, którzy na początku XX wieku zbudowali na polach wsi Luboń, wykupionych z rąk polskich za sprawą pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, ogromne fabryki istniejące do dziś... **Redakcja**

NOWI MIANOWANI NAUCZYCIELE

29 i 30 czerwca br. odbyły się w Luboniu posiedzenia Komisji Kwalifikacyjnych na stopień awansu zawodowego nauczycieli. Wszyscy ubiegający się o tytuł nauczyciela mianowanego kandydaci zdali egzamin, powiększając grono lubońskich pedagogów legitymujących się

bardzo wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Mianowanymi nauczycielami zostali:
z Gimnazjum nr 1: K. Mazurek, A. Żylińska, A. Gabryelska, I. Cykowiak, M. Młodecki,
z Gimnazjum nr 2: Ł. Budzyński, R. Klos, M. Otulakowska,

z SP1: A. Trocha, s. M. Śliwińska,
z SP2: K. Jaruga.

Wszystkim Państwu serdecznie gratulujemy.

**Kierownik WOZiK
Urzędu Miasta -
Ewa Świerkiel-Szymańska**

PRZEPIS NA UDANĄ WYCIECZKĘ



Jaki jest przepis na udaną wycieczkę? Należy wybrać miejsce, opracować trasy, zainteresować przyszłych uczestników, zarezerwować: miejsca w hotelu, bilety wstępu i przewodników. Później zorientować się w lokalnych imprezach, pozierać pieniądze, zamówić pogodę i modlić się, żeby jakieś nieprzewidziane okoliczności niczego nie zepsuły. Czy to już wszystko? Nie, to dopiero początek! Prawidłowe przygotowanie wycieczki daje szansę na udany wyjazd, ale nie zapewnia całkowitego powodzenia. I tu dochodzimy do najważniejszego elementu, którym są... ludzie! To od nich zależy, czy impreza będzie udana czy też nie... Przykładem niech będzie

nasz ostatni wyjazd (pod egidą lubońskiego PTTK-u) do Szczyrku. W czerwcu, podczas długiego weekendu, spacerowaliśmy po Beskidzie Żywieckim. Pogoda dbała byśmy nie byli znużeni jednostajnością, ale na szczęście program wycieczki dał się tak modyfikować, że nie mokliśmy. Ponieważ wśród nas byli ludzie o różnym doświadczeniu w chodzeniu po górach i różnej kondycji fizycznej, każdy samodzielnie decydował, jaką trasę pokona. Zwiedziliśmy tyle, ile się dało przez cztery dni. Były trasy górskie, wjazdy kolejką linową, muzea, izby regionalne. Przebojem z Koniakowa okazały się „stringi”- koronkowe majtki, w które zaopatrzyły się panie, (panowie niestety musieli tyl-

ko patrzeć, bo męskiego asortymentu zabrakło). Ale najważniejsza na tej wycieczce była atmosfera! Dyscyplina, konieczna przecież przy takiej formie wypoczynku, była wzorowa- ale wcale nie wymuszona! Wszyscy tworzyli zwartą grupę, która bez względu na wiek, czy stanowisko, razem wędrowała, razem się bawiła. Bardzo mile zaskoczyła nas młodzież, nie uchylająca się od wspólnych ognisk i wieczorków. Młodzi uczestnicy naszej wyprawy na rzucone hasło włączyli się do „konkursu literackiego” i ułożyli 40-zwrotkową satyrę na dorosłych turystów. Oczywiście „starszyzna” nie była im dłużna i dała odwet w podobnej formie. Wygłoszono też „poważny referat” pt.: „O wyższości stringów nad barchanami”. Całość tej przygody dało się utrwalić amatorskimi kamerami uczestników, ale takiej zabawy i odprężenia, w krótkim bądź co bądź czasie, dawno nie mieliśmy! A wszystko dlatego, że przypadkowo zebrał się wspaniały zespół ludzi, którzy zwyczajnie potrafią się bawić. Organizując każdą imprezę warto mieć ten przykład na uwadze.

Anna Bęczerwka



W sierpniu br. kończą się mianowania na stanowiska dyrektorskie w trzech lubońskich szkołach podstawowych (SP2, SP3, SP4). Z tego powodu Burmistrz Miasta zobowiązany był do przeprowadzenia nowych otwartych konkursów menadżerskich. Egzaminy konkursowe odbyły się 29 i 30 czerwca br. w budynku Urzędu Miejskiego w Luboniu, przed specjalnie powołaną Komisją. Do konkursu zgłosili się wyłącznie obecnie sprawujący swoje funkcje dyrektorzy, wobec czego do każdego stanowiska pretendował tylko jeden kandydat. Po analizie formalnej złożonej dokumentacji Komisja zezwoliła kandydatom na zaprezentowanie własnej koncepcji zarządzania wybraną placówką, następnie

ROZSTRZYgniĘTO KONKURSY NA STANOWISKA DYREKTORSKIE W TRZECH LUBOŃSKICH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

1 września br. dyrektorami będą:
w SP2- mgr Teresa Zygmantowska,
w SP3- mgr Grażyna Leciej,
w SP4- mgr Izabela Poprawka.

Życzymy Paniom dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz satysfakcji z jej wykonywania.

**Kierownik WOZIK Urzędu Miasta -
Ewa Świerkiel-Szymańska**



INFORMACJE BIURA MAJĄTKU KOMUNALNEGO INWESTYCJE KOMUNALNE W CZERWCU



Kanalizacje sanitarne:

Firma „LITZ” z Poznania kontynuuje budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Dworcowej, Powstańców Wlkp. i Paderewskiego.

Firma „ANDER-87” z Puszczykowa kontynuuje budowę kanałów sanitarnych w odcinku ulic Rivolięgo, Kozińskiego i Niepodległości.

Firma „LITZ” wygrała przetarg na budowę kanałów sanitarnych w ul. Puszkina i Południowej oraz w ulicach Faustmana, Nogali i Krasickiego. Planowana realizacja do końca października br.

Sieci wodociągowe:

Firma „WodAn” Instalacje Sanitarne z Lubonia wygrała przetarg na budowę wodociągu w ul. Kolonia PZNF. Planowana realizacja do końca września br.

Firma „ANDER-87” Tomasz i Grzegorz Janaszak z Puszczykowa wygrała przetarg na budowę wodociągu w ulicach Dolnej i Stawnej. Planowana realizacja do końca września br.

Modernizacje nawierzchni ulic i chodników:

Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera po wygraniu przetargu przystąpił do modernizacji nawierzchni ul. Wschodniej na odcinku od ul. Żabikowskiej do ul. Kopernika. Ulica otrzyma nawierzchnię bitumiczną. Zakończenie budowy do końca lipca br.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TOR-BRUK” Sp. z o.o. z Poznania wygrało przetarg na:

a) modernizację nawierzchni odcinka ul. Leśmiana (otrzyma nawierzchnię z betonowej kostki brukowej),

b) budowę chodnika z betonowej kostki brukowej w ul. Kurowskiego,

c) budowę chodnika z betonowej kostki brukowej w odcinkach ulic Kozińskiego i Miodowej,

d) modernizację chodnika w odcinku ul. Poniatowskiego. Planowane zakończenie robót do końca października br. Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera wygrał przetarg na budowę chodnika z betonowej kostki brukowej w ul. Karłowicza. Umowne zakończenie robót do końca października br.

Rozbudowa Przedszkola:

Przedsiębiorstwo FRANEX Franciszek Pietruszka z Poznania wygrało przetarg na rozbudowę o jeden oddział istniejącego przedszkola przy ul. Osiedlowej. Planowana realizacja do końca października br.

Cmentarz Komunalny:

Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera wygrał przetarg na budowę drogi dojazdowej, alejki do kaplicy, bramy wjazdowej oraz ogrodzenia tymczasowego, firma w ramach zamówienia wykona również roboty ziemne - kształtowanie terenu w zakresie pierwszego etapu budowy cmentarza przy ul. Armii Poznań. Planowana realizacja do końca września br.

Leszek Michalik Biuro Majątku Komunalnego

Sympatycznie żegnali się uczniowie klas szóstych ze swoimi nauczycielami i młodszymi kolegami w czasie uroczystego zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 3. Każda z odchodzących klas zaprezentowała przy pomocy rzutnika multimedialnego swój „album rodzinny”, podsumowujący „szczęśliwe lata”, w którym znalazły się zdjęcia od

pierwszego dnia

ŻEGNAJ „TRÓJKO” KOCHANA!

z wychowawcą, po ostatnią wspólną wycieczkę. Wszyscy obecni na uroczystości mogli zobaczyć, że maluchy, które przed sześciu laty zostały mianowane pierwszoklasistami bardzo wyrosły! Za sześć lat spędzonych w „Trójce” odchodzący uczniowie z różami w rękach dziękowali swoim wychowawcom, dyrekcji szkoły i całemu gronu pedagogicznemu! Jak zwykle podczas zakończenia roku szkolnego i tym razem rozdano nagrody za osiągnięcia w nauce i medale za wyniki sportowe. Młodsze klasy ciepło żegnały szóstoklasistów programem artystycznym i kwiatami. Zgodnie z kilkuletnią tradycją wręczono też kolejne statuetki „Przyjaciela „Trójki” osobom dorosłym, szczególnie zaangażowanym w sprawy szkoły. W tym roku

otrzymali je z rąk p. dyr. Grażyny Leciej: Przewodnicząca Rady Rodziców - **Mirella Nowacka**, Wiceburmistrz

Lechosław Kędra i członek Rady Rodziców - **Robert Mizerka**. Obecni na tej miłej uroczystości honorowi goście: **Burmistrz**

Włodzimierz Karczmarek, Wizytator Kuratorium Oświaty w Poznaniu-**Aleksandra Rychlewska** i **Proboszcz Parafii św. Jana Bosko-ks. kanonik Karol Biniąs** w serdecznych słowach życzyli szkole i jej wychowankom dalszych sukcesów, a wszystkim zebranych udanych i bezpiecznych wakacji. Przyłączamy się do tych życzeń! **I.Szczepaniak**



Wydawca:

Agencja Wydawniczo-Reklamowa „IMI- PRESS”

Redakcja: ul. Łączna 24,
Luboń, tel. 8-10-50-38

e-mail: <imipress@op.pl>

Redaktor naczelny:

Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelnego:

Izabella Szczepaniak

Redaktor techniczny:

Jacek Włodarczak

Reklamy: 0501-129-625

Redakcja zastrzega sobie

prawo do skracania
i adjustacji tekstów.

Redakcja nie odpowiada za
treść reklam i poglądy
autorów artykułów
spoza redakcji.

FIRMA "EKO-ADAM-S" USŁUGI KOMUNALNE I DROGOWE

Luboń, ul. Rejtana 10A

Tel./fax (061) 810-34-82
0507 156 785

OFERUJEMY:

- Wywóz nieczystości stałych w workach 120 l oraz pojemnikach 110 l, 240 l, 1100 l
- Profilowanie i równanie dróg gruntowych równiarką oraz walcem
- Umowy stałe oraz zlecenia pojedyncze, faktury VAT
- **ATRAKCYJNE CENY, JAKOŚĆ, SOLIDNOŚĆ**

SALA BANKIETOWA JAN III SOBIESKI

Brygida Gierszewska
**WESELA, STYPY,
KOMUNIE, CHRZCINY**
dla 120 osób

tel. 8 -131 -963
dom 8 - 130 -750
kom 0 692 - 448 - 525

Luboń, Sobieskiego 126 A (1b)

NAPRAWA OBUWIA



Luboń ul. Żabikowska
(wejście za pawilonem z farbami)
pon. 12.00 - 17.00
wt.-pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00



MEN

PRACOWNIA KRAWIECKA KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH "WIR - BUD"

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 50 33

LORE

KRIESEL

SOLMET

ATLAS

Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00 (7b)



Sprzedaż i serwis POMP
przewijanie silników
Hydro-Vacuum Grudziądz
LFP Leszno, GRUNDFOS,
NOCCHI, EBARA, SALMSON.

woda, ścieki, paliwa, media spożywcze, dozowanie

60-406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 239
kom. 505-794-050, 602-216-356, 603-650-761
www.wod-pol.poznan.pl tel./fax 847 53 74



WNĘTRZA OD PROJEKTU DO REALIZACJI

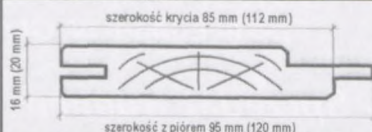
- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

GAZ NA TELEFON

8 103 809
0 606 635 512

WYRÓB BOAZERII



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
62-032 Luboń, ul. Juranda 24
tel./ fax 810 - 53 - 33 (3p)

KRZYŻÓWKA Z „VERONĄ”

MIENIEJ NIŻ PRZYJACIEL	EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI	PODWOJNE URZĄDZENIE LOKACYJNE	CHEMICZNE ZWIĄZKI ZAPACHOWE	KOBIETA NISKA ALE BILNA
WIELI PAJAK	9		SKORUPIAK JADALNY	NAMAWIAJA DO ŚLUBU
ANGIELSKI TOMASZ			WYPEŁNIA ŻYŁY	
			KONCZYNA GÓRNA U LUDZI	
CIEŻAR WYBROWIAWCZY NACZYNIEM CHEMIKA	2	8	3	
			LANIE, CIĘGI	
W ŚRODKU ATOLU				
ŚMIERTELNE ŁOŻE				
PARTNER MATKI CHRZĘSTNEJ	MIARA ZIEMI			
	BAJKA GRECKA			
		ZASTĘPUJE "TAK"	PIERWSZA W ALFABECIE	
	7			
WIĘCEJ NIŻ SZNUREK				
CIĘPŁA PORA ROKU	5	4		
1				

VERONA

RESTAURACJA


NOWOŚĆ! ZAPRASZA NA ORYGINALNA PIZZĘ WŁOSKĄ ORAZ INNE DANIA OBIADOWE

ZAPRASZAMY NA LUNCH PEŁNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ PN.-PT. W GODZ. 12⁰⁰-15⁰⁰

SPRZEDAŻ NA WYNOŚ PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

TEL 8-13-11-24
0501-710-284

PAJO CENTRUM I PTR. ŻABIKOWSKA 66
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 12⁰⁰-22⁰⁰



INFORMACJE Z USC

ŚLUBY

- 05.06.2004** Adamczak Karol Sławomir i Pakuła Donata Daria
Matela Wiesław i Polerowicz Katarzyna Maria
Różewski Paweł i Polakowska Izabela Barbara
Karabas Robert i Idzikowska Natalia Anna
- 11.06.2004** Pluciński Zbigniew i Witkowska Karina Magdalena
Danielski Jacek i Lemke Agnieszka Maria
Więcek Paweł i Mosiężna Sylwia
Szwiniarski Marcin i Wolska Patrycja
- 12.06.2004** Lachowicz Witold Marek i Tumas Małgorzata
Adamski Marek i Dominiczek Ewa Iwona
Drajer Łukasz Stefan i Cholewa Joanna
Jordanov Jordan Sebastian i Majewska Katarzyna Agata
Napierała Maciej i Sierek Małgorzata Anna
Dogoński Przemysław Michał i Kuźma Agnieszka
- 19.06.2004** Micek Przemysław Michał i Kukla Joanna Ewa
Adamczak Michał Rafał i Wojciechowska Aneta Teresa
- 26.06.2004** Linow Krzysztof Lubomir i Kopczyńska Agnieszka Jolanta
Kubiak Maciej Michał i Jura Magdalena Krystyna
- 27.06.2004** Janiszewski Jacek i Straburzyńska Renata Elżbieta

ZGONY

- 03.06.2004** Dymarek Marianna lat 88
04.06.2004 Smolarek Jerzy Jan lat 67
10.06.2004 Stankowiak Cecylia lat 78
Łuczak Kazimierz lat 68
11.06.2004 Majski Jan lat 86
12.06.2004 Sobierajewicz Kazimiera lat 84
15.06.2004 Stankowiak Helena lat 90
17.06.2004 Konik Halina Władysława lat 75
21.06.2004 Poprawka Stanisława lat 75
Rogucka Zofia Teresa lat 78
22.06.2004 Muszak-Heidt Marta lat 93

HASŁO-KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

Laureaci z poprzedniego numeru: państwo: Agnieszka Jakubiak (ul. 11-go Listopada, Luboń), Krzysztof Andrzejewski (ul. Sienkiewicza, Luboń) i Paweł Sofczyński (ul. Żabikowska, Luboń). Nagrodę-doskonałą pizzę odebrać można w restauracji „Verona” w „Pajo-Centrum”, już w dniu ukazania się „Echa Lubonia”. Rozwiązania prosimy przesyłać na kartkach pocztowych. **Zapraszamy do zabawy!**

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
- Wyplata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny

USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK

LUBOŃ, ul. WIŚNIOWA 1

24 h tel./fax 810-44-76, kom. 0602-256-586

Firma oferuje kompleksowy wachlarz usług:

- profesjonalną i szybką realizację wszelkich formalności pogrzebowych zgodnie z życzeniem klienta
- sprzedaż trumien i urn
- odbiór zmarłego z domu (szpitala)
- przechowywanie w chłodni
- sprzedaż wieny wraz z dostawą na miejsce
- godną oprawę ceremonii pogrzebowych (kremacja)
- organizację międzynarodowego transportu zwłok
- sprzedaż nagrobków wraz z montażem





M&M PLAST POZNAŃ

ul. Malinowa 1 62-032 Luboń

tel./fax (061) 813-01-62

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE
KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE

OKNA, DRZWI
PARAPETY PVC

BATERIE, BIAŁA ARMATURA

GRZEJNIKI I OSPRZĘT



KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY MASTER BIT SERWIS

R
A
T
Y

KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE



SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

Luboń
ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-69

CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

KOMPUTERY



SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet

bikomcafe@wp.pl
tel. 8-102-187

Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 11⁰⁰ - 20⁰⁰



HENLEX

★★★

HOTEL

RESTAURACJA

61-312 Poznań-Szczepankowo
ul. Sławie 43
tel 061 8705 902
fax. 061 8798 930
www.hotel-henlex.com.pl

- 23 miejsca noclegowe
- 9 komfortowych pokoi i dwa apartamenty z nowoczesnym wyposażeniem
- parking
- spokojne otoczenie i duży teren zieleni
- sauna fińska
- restauracja dla 140 osób

Organizujemy

Wesela, komunie, bankiety, szkolenia
spotkania biznesowe oraz
inne spotkania okolicznościowe

Dla Nowożeńców luksusowy apartament gratis!

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

czynny
we
wszystkie
święta

- artykuły spożywcze - alkohole
- wyroby tytoniowe - warzywa, owoce
- chemia gospodarcza - art. papiernicze

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pelen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny:

pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń, ul. Żabikowska 56

GABINET KOSMETYCZNY

"MARGO"



Czynne:

pn. - pt. 11⁰⁰ - 20⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

Luboń
ul. Pułaskiego 28
tel. 665 91 75,
0503 976 832

KWIATY, KWIATY, KWIATY

Kwiaty są najpiękniejszą dekoracją i wyrazem pamięci. Mogą być „żywe”, albo sztuczne, cięte i doniczkowe. (W zależności od tego, do czego mają służyć.) W każdej sytuacji warto wybrać się po nie do lubońskiej „Krainy Kwiatów”. Kupicie tam Państwo nie tylko kwiaty cięte, sezonowe kwiaty balkonowe (begonie, pelargonie i surfinie) ale także szeroką gamę pokojowych roślin doniczkowych (ze wszystkich szerokości geograficznych), ozdobnych z kwiatów i z liści. Znajdziecie rośliny łatwe w uprawie i te, które wymagają znacznej troski. (Dla wytrwałych miłośników domowej zieleni.) Jest do Państwa dyspozycji wielki wybór ozdobnych „opakowań” dla roślin doniczkowych, są odżywki, specjalne nawozy i środki ochrony roślin. Jak przystało na „Kraję Kwiatów” w ofercie są także (na zamówienie) bukiety, wiązanki okolicznościowe i wieńce.



KRAINA KWIATÓW

Luboń, ul. 11 Listopada 100
DETAL - HURT
ROŚLINY DONICZKOWE
KWIATY CIĘTE
KWIATY SZTUCZNE,
WIĘNCE I WIAZANKI
POGRZEBOWE

„Kraina Kwiatów”
(Luboń, ul. 11-go Listopada 100)
w czasie wakacji zaprasza od
pon. do sob. w godz. 10.00-18.00,
(w niedzielę nieczynne).



**AKADEMIA
DOSKONAŁENIA
TECHNIK
INFORMATYCZNYCH**

- Policealne Studium Informatyczne
- dyplom technika informatyka
- certyfikat NOVELL'a
- specjalizacje w trybie rocznym



www.studium.pl



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza

- niskie czesne - tylko 140 zł
- stypendia naukowe i socjalne
- kameralna i przyjazna atmosfera
- klasy terapeutyczne - dla uczniów z dysgrafią, dysleksją, itp.



www.liceumkiedacza.poznan.pl



**ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

- niskie czesne
- indywidualne podejście do słuchacza
- zaświadczenia do ZUS i WKU
- NOWOŚĆ: grupy internetowe



www.canva.pl

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 810-22-78, tel./fax 810-20-46
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. 824-16-51, tel./fax 824-16-71, kom.600-447-886